

## LATO, LATO, LATO CZEKA

Lato to pora roku, w czasie której dni są dłuższe, a temperatura wyższa. To dni które niejako zapraszają człowieka, by być bliżej natury. To dni oczekiwane zwłaszcza przez wszystkich uczniów, bo związane z wakacjami i z odpoczynkiem. Dlatego w tych okolicznościach zawsze niepowtarzalne brzmią słowa piosenki: "Lato, lato, lato czeka, razem z latem czeka rzeka, razem z rzeką czeka las, a tam ciągle nie ma nas".

Albert Camus powie: "Dopiero w środku zimy przekonałem się, że noszę w sobie niepokonane lato". Wspaniałe słowa, cudowne wewnętrzne doświadczenie. Kiedy stajemy na progu lata i wakacji, chciałoby się jak najgłośniej krzyknąć: "hura!". Ale czy to tylko o to chodzi? Czy chodzi o powierzchowny, pusty okrzyk? Lato jest wielkim darem! Możemy ponownie go wykorzystać. Jednakże istnieje realna pokusa zamknięcia się w pokoju z moim "ulubionym" komputerem bądź telewizorem. Tak więc jak zawsze potrzebna jest mądra wizja, tym razem jak najowocniejszego przeżycia tegorocznego lata. Tak, żeby całe "człowiecze wnętrze" zostało przepelnione pięknem i jego energią. Tak, żeby nie tylko w zimie, ale zawsze mieć w sobie "niepokonane lato". To znaczy: "ciepło, piękno i siłę", których tak bardzo nam potrzeba wtedy, gdy tegoroczne lato stanie się już wspomnieniem.

I jeszcze jedno. Lato to piękny uśmiech Pana Boga. Niech więc Jego wspaniałość znajdzie mocne odbicie w nas.

Wszystkim: Uczniom, Rodzicom, Nauczycielom, Pracownikom i Sympatykom naszej szkoły życzę udanych, spokojnych, słonecznych i bezpiecznych wakacji.

*Ks. Jerzy Babiak  
Dyrektor*

## W NUMERZE

Lato, lato, opinie maturzystów .....	1
Wywiad z Xdzem Dyrektorem .....	2
Trudne sprawy, Poetyk Aktywista .....	3
Liga Nauki, Pierwszoklasiści .....	4

## JAK BYŁO W NASZEJ SZKOLE PRZEZ TE TRZY LATA?

Po wspaniałej i wzruszającej uroczystości pożegnania naszych drogich Maturzystów poprosiliśmy kilku z nich o kilka słów podsumowania czasu spędzonego w PSLO. Oto co nam powiedzieli.

### Absolwentki:

**Agnieszka Podlasińska:**  
*Było bardzo salezjańsko. Salezianie rządzą! Salez rulez!*

**Zuzanna Mielczarek:**  
*Poucządzają radośnie.*

**Agata Ciepacz:**  
*Cudownie, wspaniale.*

**Ewelina Włodyga:**  
*Było cudownie! Szkoła jest najlepsza na świecie, wszystko jest bomba!*

**Anna Hołodniak:**  
*Poznałam bardzo miłych, sympatycznych ludzi. Czas minął mi miło i jedyna wada - za szybko minęły te trzy lata.*

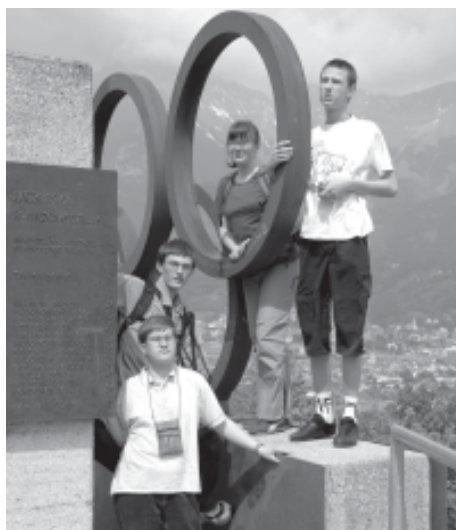
### Absolwenci:

**Paweł Niemczyk:**  
*Różnie, bywały wzloty i upadki, aczkolwiek zawsze będę mile ją wspominał.*

**Gabriel Skitaniak:**  
*DOT. Fajnie było. (Gabrys prosił, żeby skrót "DOT" zachować, choć nie mam pojęcia, co on znaczy.)*

**Konrad Kochel:**  
*Efektywnie, bardzo dobrze spędziłem czas. Mogłem się rozwinąć duchowo, sportowo i intelektualnie.*

*Rozmawiała Karolina Pałys kl.1A*



# WYWIADY CZACHY: TRZY SŁOWA DO KSIĘDZA PROWADZĄCEGO (CZYTAJ: WYWIAD Z KS. DYREKTOREM)



Dobra ludzie, ostatnie słowa. Pewnie nie zgadniecie, kto udzielił wywiadu waszemu kochanemu redaktorowi.... Tak, to ON. Ksiądz Prowadzący, Boski Jerzy, czyli nasz XDZ DYREKTOR! Ja też nie rozumiem, czemu to zrobił, ale co tam - przynajmniej tym razem okażę szacunek. Ma inwencję - to się 'kurczę' liczy! (Zawsze to powtarzam.)

**No to, jak powiada Silver przed siłką, jedziemy z koksem! Witam serdecznie Xdza! Jak to jest być Xdzem Dyrektorem?**

Mmm... Być dyrektorem to jest tak jak z pogodą.

**Znaczy, że co? Zlewa jest!**

- Nie zlewa. Raz jest, raz jest właśnie deszczowo - raz jest słonecznie. I generalnie jest to, dla mnie przynajmniej, bo mówimy tu o moim byciu dyrektorem, dla mnie jest to pełne satysfakcji działanie i praca dla dobra drugich ludzi - młodzieży.

**A, to xdz lubi młodzież..? A czemu się xdz młodzieżą zajmuje?**

Myszę, że nigdy bym się młodzieżą nie zajmował, szczególnie współczesną młodzieżą, która jest taka, jaką znacie. Nigdy bym się nie zajmował, gdyby nie jakieś wewnętrzne, nadprzyrodzone aspiracje.

**Chodzi o nastolatki?**

- Nie, chodzi o powołanie. I chodzi o... O taką wewnętrzną, można by powiedzieć mądrze, motywację. Wewnętrzne przekonanie i gotowość do pracy zawsze, z każdą młodzieżą.

**Aha, w ten sposób... No dobra. Xdz mówi o powołaniu - dlaczego xdz z takim... z taką aparycją, poszedł do seminarium? A nie na przykład... gdzie indziej? Ja nie mówię, ale tak generalnie to tam jedna wielka zwąta jest.**

Hmm... To było tak: ja byłem bardzo młody. I ta decyzja była taka pełna ideałów i marzeń. Także życie księdza i dyrektora w szkole to jest, to jest coś takiego bardzo odpowiedzialnego i trudnego, bo tak też jest. No i była to taka pełna ideałów, marzeń decyzja młodości. Niewątpliwie zasugerowana przez Ducha Świętego.

**A był xdz wtedy świadomy tego, co może xdza czekać?**

Nie, nie byłem.

**A propos tej pogody, xdz mówił, że to tak jak z tą pogodą. Z tym słoneczkiem... Lubi xdz chodzić na plażę?**

Tak, ale na normalną plażę.

**"Normalną"... Czy to trzeba 'jejku' aż tak podkreślać? A jak się xdz wtedy ubiera?**

Hmm... tak, żebym mógł pływać.

**Uta! A jak reagują na to kobiety?**

Myszę, że bardzo często pływam pod wodą i kobiety wtedy nie reagują w ogóle.

**Eeee.. no to tak....**

-Lubię nurkować, bardzo lubię nurkować.

**Ma xdz jakieś kursy?**

-Mam kurs nurkowania. Także udało mi się najgłębiej zanurkować na 30 m i powiem, że jest niezmiernie, kiedy się patrzy z głębokości 30 m w niebo i się widzi ogromną ilość wody nad sobą.

**Czyli głębokości xdza kręca....**

- Głębokości. Wypłyni na głęboką!

**No to trochę z innej beczki - jest xdz za legalizacją marihuany?**

- A dlaczego miałbym być za legalizacją, jak jest to środek, który zabija?

**Czyli że nie?**

-Tak, nie.

**No to konkretnie, proszę xdza! Ojciec mi zawsze mówił "Synu, mów jak facet! Konkretnie - tak, nie! Ja baby nie będę chował!"**

**A za Irakiem xdz jest?**

Wojna w Iraku to jest, powiem, dla nas, ludzi czwartego obiegu, to jest wielka zagadka. Ma ona swoje racje, ale generalnie cierpienie i smutek ludzi jest, .. każda wojna jest nie do zaakceptowania przede mną. Także generalnie jestem wrogiem wojny i przeciwnikiem wojny. I jeżeli chodzi o Irak, to patrząc na ogrom zła, które się pojawiło, to nie. Ale na porządek, który może zaistnieć wśród ludzi, to tak.... To również przyświeca tej wojnie. Wprowadzenie pewnego porządku i ładu społecznego.. [...].religijnego, to na pewno ma jakiś sens, ma sens.

**Dobrze... Czy lubi xdz majonez?**

Uwielbiam, ale w bardzo małych ilościach, bo jest szkodliwy.

**Eee... szkodliwy... Dbą się o linię, co?**

He, he, he...

**Jakie jest największe marzenie xdza?**

-Marzenie? O, tych marzeń jest bardzo wiele...

**Takie jedno. Jedno konkretne...**

-Największe marzenie... znaczy dla mnie.. mmm.. może to będzie.. zabrzmi snobistycznie i.. i będzie pachniało jakąś megalomanią, ale takim największym marzeniem, to jest to, żeby być szczęśliwym człowiekiem. Nie tylko na ziemi. ale też w niebie...

A takie przyziemne marzenia... no to chciałbym jak najwięcej odwiedzić najciekawszych miejsc. Zrobić najpiękniejsze zdjęcia. I... i tyle.

**...Tyle... No dobra. To xdz lubi fotografować. Skąd się wzięła ta pasja?**

-Myszę, że to jest wpisane w moją naturę. Jestem obserwatorem. Generalnie.. patrzeć, patrzeć, widzieć...

**A próbował kiedyś xdz szczęścia w showbiznesie ?**

W showbiznesie? Tak, próbowałem szczęścia, ale to był taki showbiznes pielgrzymkowy. Głównie grałem na gitarze i powiem, że z dużym powodzeniem. Przez dłuższy czas grałem na gitarze, śpiewałem.

**Ła! Ale na jakieś konkretnej gitarze?**

-Tak, elektryczna była, a jak...

**ELEKTRYCZNA! RESPEKT! Jak się nazywa zespół?!**

-Zespołu nie było nigdy, było zawsze...

**Xdz Jeży i SUPER HITY!.. ?**

-Nie, albo duet był, albo.. no sam grałem, śpiewałem...

**SWIETNE! No czego ja się dowiaduję! A słucha xdz DIO!?! To jest 'jejku' zespół! "Holy Diver! You're a star of the masquerade! No need to look so afraid!"**

- Nawet mamy jakąś płytę nagraną.. (ciche mamrotanie pod nosem, chyba mnie nie słucha)

**Czemu xdz nam nigdy nie zagrał?!**

-Emm.. bo żeście nigdy mnie o to nie poprosili.

**Hehehehe... 'kurczę', spryciarz... Dobra. Czy w księżach jest coś fajnego poza tym, że chodzą ubrani na czarno?**

-Biała koloratka.

**Czy lubi xdz Basię M.?**

- Mmmm.. Basię M.? Tę konkretną?

**Tak.. Basia M. to Basia M.**

Basię M.? Tak, lubię.

**Jak często zmienia xdz telefon komórkowy?**

-To zależy od operatora, jak zrobi korzystną ofertę.

**A skarpetki?**

- Skarpetki pióre, nie zmieniam. Znaczą zmieniam, jak się wychodzą. Ale tak, to pióre. Nie jestem zwolennikiem zmiany skarpetek za każdym razem.

**Mhm. No dobra, dobra.**

**Jeździł by xdz motorem, gdyby parafia zakupiła?**

Hmm... tak rekreacyjnie i wkoło kościoła, to tak. Ale na trasę, to nie. Zbyt duże ryzyko.

**Czy chciałby xdz powiedzieć coś dla czytelnika pisma PSLOWskiego?**

Hmm, tak że marzy mi się, żeby to pismo kiedyś trafiło pod strzechy.

**Trafiło pod strzechy... aha...**

**No dobra, to dziękuję bardzo. To był właśnie wywiad z xdzem Dyrektorem. Ja prywatnie przypuszczam, że to, co przeczytaliście, jest skrócone przynajmniej o połowę. I to nie ze względu na ilość pytań...**

Pamiętajcie - wieczność stoi, czas ucieka, Czacha czeka na człowieka!

I już na sam koniec.. specjalnie dla was.. od redaktora Czachy..

Peace, ludzie

Czacha

## AUDYCJE „TRUDNE SPRAWY”

**W roku szkolnym 2006/2007 (jak w latach ubiegłych) w 1, 3 i 5 poniedziałek miesiąca można było wysłuchać, w Radio Rodzina, audycje z cyklu "Trudne sprawy". Poruszały one różne tematy, przede wszystkim takie, które dotyczą pośrednio bądź bezpośrednio młodzieży. Słuchowiska te prowadził ks. Jerzy Babiak wraz z młodzieżą z Liceum Salezjańskiego we Wrocławiu. Można było również włączyć się do audycji poprzez dzwonięcie, pisanie SMS-ów lub e-maili. Audycje te nie są zarezerwowane tylko dla młodzieży. Włączali się do nich ludzie w różnym wieku, co może świadczyć o dużej popularności.**

W tym roku szkolnym tematy audycji brzmiały następująco: "Czy współczesny człowiek utracił świadomość grzechu?"; "Czego boi się młodzież?"; "Czy religijność współczesnej młodzieży katolickiej wróży nam rozkwit Kościoła?"; "Był - ale czy jest i będzie obecny w naszym życiu Jan Paweł II"; "O potrzebie pracy młodych wolontariuszy w krajach misyjnych"; "Największe pokusy współczesnego świata"; "Czy aktualne przemiany społeczne muszą zmieniać bożonarodzeniową tradycję?"; "Największe problemy wrocławskiej młodzieży - jakie są i jak je skutecznie rozwiązywać?"; "Charakter narodowy Polaków? Jaki jest i jaki chcielibyśmy mieć?"; "Kiedy przyjaciel staje się wrogiem? O społecznym problemie alkoholizmu oraz sposobach przeciwdziałania mu."; "Czy młodzież jest zła?"; "Jana Pawła II - ocalić od zapomnienia" i "Po wakacjach i co dalej?"

Ostatnia audycja z dnia 18 czerwca br. poruszała dość kontrowersyjny temat "Współczesny kult ciała - troska czy zagłada człowieka?". Według mnie, przesadna troska o ciało może być równie zła, a niekiedy nawet gorsza niż zupełny jej brak. Nadmierna troska o ciało powoduje, że człowiek przestaje troszczyć się o dobra duchowe. Taka postawa jest bardzo niebezpieczna, przestrzega przed nią już Stary Testament: "Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem." (1Ptr). Kult ciała niesie za sobą także inne konsekwencje, jak np. choroby. Przykładowo nadmierne odchudzanie może prowadzić do wielu schorzeń, jak anoreksja. Niepokojące jest to, że wiele osób, w pogoni za fałszywie pojętym pięknem, stosuje metody bardzo szkodliwe dla zdrowia lub nawet nielegalne. Przykładem mogą być tutaj sterydy lub nadużywanie solariów (co może prowadzić m. in. do raka skóry).

## Z NOTESU ENTUZJASTYCZNIE OSOBLIWEGO POETYKA AKTYWISTY

**Od Redakcji: Ponieważ w ostatnim numerze "Kontaktu" poniższy tekst ukazał się, z przyczyn technicznych, w wersji poważnie okrojonej, publikujemy dziś całość.**

Groza.. Groza.

Zbyt wiele słów trzeba by wypowiedzieć w tej ostatniej - o, ironio - chwili. Już zapewne na zawsze zgaśnie nad Liceum SLO światło oświecenia, a pozostanie szarość i mroki oświaty. Marność nad marnościami - wszystko Groza.

Czyście się, społeczności jednostkowa zastanawiali kiedy, co ma Kurtz wspólnego z Koheletem..? Lub czy wam kiedykolwiek przypadło rozmyślać współbrzmienie Koheleta z Kotletem?.. no właśnie... A to tak podobne słowa.

Marność widzę... widzę marność...

W grozie drążąc pieśnią wieczorną  
Opływam oceanem mickiewiczowskiej udręki.

Czy ktokolwiek z was zauważył Disneyowski pastisz... 'Mickie'wicz...

A ciemna masa wariuje, widząc tę idiotyczną myszkę na ekranie, myśląc, że ten infantylny parostatek to wymysł pana D. Czy ktoś wie, że Sienkiewicz powalił hienę swoim nożem Bowie, nim jeszcze Davy Crocket powiedział "Gibraltar"?

Słowa otaczają nas wszystkich co dzień. Są jak niewidzialny strumień, jak eteryczna rzeka, w której tkwimy wszyscy, nieświadomie ulegając jej nurtowi.

Lecz na tej rzece, na tej dziewcziczej i jedynej.. wstrętnej cywilizacja zapaściła swe plugawe wpływy. Wpuściła szlam z fabryk i ropę z ciekających tankowców. Słona woda, ciągnie z Zachodu oceanem.

A ta rzeka.. ten strumień, bije wprost z serca polskiej historii. Tak bogatej i tak wspaniałej.

Chaos semantyczny rozmywa znaczenia symboli, któreśmy zapomnieli w codziennym użyciu.

Otwieramy lodówkę, nie wiedząc, żeśmy chwycili ją za rączkę. Spuszczamy wodę, nie zwracając uwagi na wąż. Ubieramy się w dresy, naporzamy konfidentów holają. Daj Bóg, ktoś

Na pewno audycje z cyklu "Trudne sprawy" są bardzo potrzebne. Pomagają one młodzieży poznać różne punkty widzenia na kontrowersyjne tematy, a także wyrobić sobie swoje zdanie. Z niecierpliwością czekamy na następne w roku szkolnym 2007/2008, na które już dzisiaj gorąco zapraszamy.

Łukasz Lamch, kl. II b

by się zainteresował, co to takiego...

Kultura antyczna. To była świątynia słowa. Łacina!

Dzisiaj słowo "klasyka" kojarzy się tylko z nową stacją RMF i niektórym z Jimmym Hendrixem.

Per aspera ad astra - chcesz oszczędzić - kupuj w Astrze

Sapere aude - teren działań saperów / uważaj na miny

Et ce homo - jestem tolerancyjny  
Volo anaticulum cumminosam meam - chcę moją gumową kacuszkę!

To nie są puste słowa! To esencja języka. Semantyczne marzenie i gramatyczny delikat.

Weźmy takie makaronizmy. Nie wynikały z niedokształcenia i wpływu Zachodu. Było to objawem odczytania. A dzisiaj? Nawet się tych zwrotów nie rozumie...

Die hard - szklana pułapka  
Agent Smith - rzemieślnik do spraw ubezpieczeń

Let's rock! - ukamienować!

A język to gobelin utkany z wielu drobnych smaczków. Należy go kontemplanować pod wieloma względami. "Some are born to sweet delight. Some are born to endless night.."

Kiedy Mickiewicz pisał.. "Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu.." to ileż w tym było nostalgii. Ileż poetyckiej zadumy, patosu. Dzisiaj nastolatek, na suchego wychodząc z imprezy, myśli tylko o tym, jak by suchość zaspokoić. A to nie tak... nie tak...

Aby doznać oświecenia, należy dostąpić cierpienia. Dzięki niebiosom, że choć politycy w rządzie, nareszcie zrozumieli tę zależność.

W ogólniaczu, Kuba W. paraduje z komendantem Che na sztandarze. Chwilę potem pluje słowami tak, że trudno mi powiedzieć, z której strony ma głowę, a z której .... z której nie ma.

Dlatego apeluję. Nim zgaśnie ostatnie światło i pograżymy się w werbalnym mroku niejasnych i bezcelowych wiadomości, nim oczy nam zniebieszczą, a makówki przesiąkną podprogami...

..nic więcej, tylko to ostatnie chciałbym dla Ciebie, czytelniku. Byś chwilę pomyślał nad słowem.

Postępuj: Ko - t - let ....

"Some are born to sweet delight. Some are born to endless night.."

Groza... groza.....

Wasz Poetyk Aktywista

# LIGA NAUKI 2007 - MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA ZASOBÓW ENERGII ODNAWIALNEJ

Dnia 26 kwietnia 2007 roku w Liceum Salezjańskim im. Św. Dominika Savio przy ul. Młodych Techników 17 we Wrocławiu odbył się drugi wykład w ramach Ligi Nauki 2007 w roku szkolnym 2006/2007. Tym razem był to wykład interaktywny na temat: "Możliwości wykorzystania zasobów energii odnawialnej". Poprowadzony został przez Pana dr inż. Tadeusza Słonka z Politechniki Wrocławskiej. Uczestniczyli w nim nauczyciele i uczniowie naszego liceum.

Z prelekcji dowiedzieliśmy się, że źródła energii dzielą się na odnawialne i nieodnawialne. Obecnie zaledwie 5% energii, wytwarzanej przez człowieka, pochodzi ze źródeł odnawialnych, natomiast cała reszta (około 95 %) pochodzi ze źródeł nieodnawialnych (zwłaszcza węgla, ropy i gazu). Z przyczyn gospodarczych i środowiskowych (zmniejszanie się zasobów energii nieodnawialnej) trwają intensywnie zakrojone prace nad produkcją energii ze źródeł odnawialnych. Obecnie największą energią odnawialną produkują duże elektrownie wodne, znacznie mniej energii odnawialnej produkują ogniwa fotowoltaiczne, elektrownie i ciepłownie geotermiczne, instalacje przetwa-

rzające biomasę i siłownie, wykorzystujące energię ciepłą Słońca.

Dalsza (główna) część wykładu dotyczyła możliwości wykorzystania energii słonecznej (zwłaszcza poprzez



efekt fotowoltaiczny). Na wysokości 80 km nad Ziemią na każdy metr kwadratowy pada około 1366 J energii słonecznej, natomiast na powierzchni Ziemi na metr kwadratowy pada średnio poniżej 1000 J energii słonecznej (przykładowo w Polsce 144 J/m<sup>2</sup>). Największym problemem jest jednak przetworzenie energii Słońca na energię elektryczną lub inną użyteczną formę energii. W tym celu można ogrzewać jakąś substancję (np.: wodę, glikol etylowy), zamkniętą

w specjalnym obiegu, wystawionym na działanie promieniowania słonecznego. Możliwe jest również skupianie promieniowania słonecznego na bardzo małym obszarze, gdzie temperatura może przekraczać 2 - 3 tysiące oC. Ogniwo fotowoltaiczne, które zazwyczaj składa się z dwóch warstw półprzewodnika - jednej z nadmiarem elektronów, a drugiej - z dużą ilością "dziur", działa na zasadzie efektu fotoelektrycznego, czyli wybicia elektronów pod wpływem fotonów światła. Zaletą ogniwa fotowoltaicznego jest stałe napięcie. Możliwe jest również zbudowanie fotoogniwa we własnym domu z TiO<sub>2</sub>, I<sub>2</sub> w KI i szkła przewodzącego prąd elektryczny. Naukowcy wiążą duże nadzieje z fotoogniwami jako źródłami energii.

Na prelekcji także zapoznani zostaliśmy z metodami przetwarzania biomasy na gaz (w komorach fermentacyjnych) lub paliwa.

Wykład dostarczył wszystkim uczestnikom w ciekawy sposób wiedzy z różnych dziedzin nauki. Bez wątpliwości, dzięki tej prelekcji, będziemy pamiętać, że wszystkie dziedziny wiedzy mogą (i powinny) być wykorzystywane w praktyce.

*Łukasz Lamch, kl. II b*

## OKAMI I UCHAMI PIERWSZOKLASISTY

Rok szkolny dobiega końca i przyszła pora na podsumowanie. Wypadałoby wspomnieć, że opinia pierwszoklasisty będzie najciekawsza, gdyż jest to Nasz pierwszy rok w SLO. Mimo że opinia ta jest napisana przez dwóch uczniów, to spośród klas I potrafimy kłamać najlepiej.

Pierwsze miesiące w nowej szkole służyły poznawaniu nowych kolegów i koleżanek (zwłaszcza koleżanek), nauczycieli oraz ich systemu pracy i oceniania, oczywiście także sprawiedliwego. Dopóty, dopóki rok szkolny nie zdołał się jeszcze rozkręcić na dobre, chodzenie do szkoły sprawiało niemałą przyjemność, lecz gdy przyszła pora na ostrą naukę, szarego ucznia klasy pierwszej przestał ogarniać specjalny entuzjazm. Nowe obowiązki i duża ilość nauki nieporównywalna do tej z gimnazjum, sprawiały, że niejednemu z nas było dość ciężko (oprócz Andrzeja G. i Krzysztofa S.). Niektórzy, niestety, nie mieli na tyle determinacji i siły, żeby utrzymać się w tej skądinąd dobrej szkole, a niektórzy zwyczajnie sami zdezercerowali, tak, straciliśmy kilku kolegów. Lecz to właśnie oni umieliby najprecyzyjniej powiedzieć, co im się w szkole nie podobało. Nam bę-

dzie trudno to napisać, gdyż narzekanie to zajęcie dla ćwierćinteligentów, a odrzucając fałszywą skromność - my nimi nie jesteśmy. Jednak nie jesteśmy niewidomi i widzimy, że duża część nauczycieli odchodzi i nie jesteśmy z tego powodu specjalnie zadowoleni, ponieważ zapoznaliśmy się z nową kadrą sprawi nam dodatkową trudność i zabierze tak niezbędny czas.

Na pochwałę zasługują jednak wycieczki i atmosfera panująca w szkole. Praca w niej to bułka z masłem. Gro- no pedagogiczne mimo dyscypliny, w jakiej nas trzymało, odchodząc nie tyle popełniło błąd, co sprawiło nam przykrość. Pracowało się z nimi naprawdę dobrze. Atmosfera zbliżających się wakacji i dwóch miesięcy uczciwej dekadencji ociera nam, jakże gorzkie, łzy.

Rok szkolny 2006/07 niewątpliwie trzeba zaliczyć do udanych. Był on przepełniony ciężką pracą i już pora udać się na zasłużony odpoczynek. Zajefajnych wakacji i w ogóle wakacji.

*Rekomendują:  
Michał Grygiel I b  
i Karol Laurowski I b*

NASZYM CZYTELNIKOM  
I INNYM „ZAINTERESOWA-  
NYM” ŻYCZYMY CIEPŁYCH,  
MIŁYCH, PEŁNYCH WRAŻEŃ  
I BEZPIECZNYCH WAKACJI

Pozostajemy z Wami  
w *Kontakt*

*Redakcja*

Gazetka uczniów  
Prywatnego Salezjańskiego  
Liceum Ogólnokształcącego  
im. św. Dominika Savio we Wrocławiu  
Nr 02/07 (25) czerwiec 2007

**KONTAKT**

Adres redakcji:  
ul. Młodych Techników 17,  
53-647 Wrocław  
tel./fax: 071 373 45 31  
www.liceum-wroc.salezjanie.pl  
e-mail: liceum-wroc.salezjanie.pl